

I miedu mi ktoś zaprocesy (!) —  
czyż nie jesteśmy - JEDNOSCIA? ...  
Gdybyśmy - świadomie - taką IV byli -  
w nowej miłości przestrzeni —  
niejedem by życie zędzić —  
z właściwą godnością . . . NIE pychę —  
fizycznego ego — amochania",  
np. pseudo-makie,  
które „się kupy nie trzyma",  
gdy porosną ją zastanowić się — DLACZEGO (?),  
— „Taki Ewentuł Topaty się nie ima" —  
miast dowodzić, „że BOGA nie ma!"  
Tak więc, podsumowując —  
nie w jednym zdaniu —  
NIE upierajmy się o ryglach (?) —  
NIEkoniecznie wątpiąc —  
po ich popełnianiu!  
— Wszek to SAM STWÓRCA —  
daje nam dostęp do NIEDZY — istnienia  
wielkiego — metoda, warunek, „polib i biegów".  
— Moje TEN wierzy — pozwoli niejednemu —  
na żniąć głębokie pooglądów? ...

Magdalena Frankiewicz